

Sygn. akt I Ca 185/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie SO Iwona Podwójniak

SR (del.) Ewa Grzybowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z wniosku M. J.

z udziałem Z. J.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji obu stron

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 21 października 2014 roku, sygnatura akt I Ns 1048/10

postanawia:

1. oddalić obydwie apelacje;
2. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania apelacyjnego we własnym zakresie.

Sygn. akt I Ca 185/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 października 2014 roku Sąd Rejonowy w Sieradzu ustalił skład majątku byłych małżonków M. J. i Z. J. i dokonał jego podziału w ten sposób, że lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość położony w S. przy ulicy (...) o powierzchni 79,6 m<sup>2</sup> wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym (...) o wartości 168 000 zł i składniki majątku wymienione punkcie I podpunkty 2 do 90 postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestnika Z. J., natomiast wnioskodawczyni M. J. przyznał składnik wymieniony w punkcie I podpunkt 91 – środki zgromadzone w Otwartym Funduszu emerytalnym (...) o wartości 10 309,78 zł (pkt I i III).

Sąd Rejonowy ustalił nierówne udziały w majątku wspólnym stron w ten sposób, że udział uczestnika określił na 70%, zaś udział uczestniczki na 30% (pkt II).

Tytułem dopłaty zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 46 357,00 zł płatną w trzech ratach: dwie pierwsze po 15 000,00 zł, pierwsza do 30 listopada 2014 roku, druga – do 31 stycznia 2015 roku i trzecia w wysokości 16

357,00 zł – płatna do 31 marca 2015 roku z ustawowymi odsetkami od uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (IV).

Sąd obciążył po połowie obie strony obowiązkiem zwrotu Skarbowi Państwa wyłożonych wydatków (V), a w pozostałym zakresie wskazał, że strony ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (VI).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

Strony zawarły małżeństwo w dniu 28 lutego 1987 roku w Ż.. Mają dwie pełnoletnie córki. Umów majątkowych małżonkowie nie zawierali.

Małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 12 marca 2010 roku, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 czerwca 2010 roku – z winy żony.

Od 1998 roku w związku z przeniesieniem służbowym uczestnika do Jednostki Wojskowej w S. małżonkowie zamieszkali w S..

W okresie od 2003 roku do 2008 roku uczestnik wykonywał pracę w K.. Zajmował mieszkanie służbowe. W 2005 roku zamieszkała z nim starsza córka, która uczyła się w liceum w K.. Potem przeniosła się do Z..

Pracując w K. uczestnik przyjeżdżał do S. na weekendy.

Z początkiem stycznia 2009 roku uczestnik został przeniesiony do rezerwy.

W październiku 2007 roku wnioskodawczyni za zgodą uczestnika rozpoczęła pracę w Niemczech. Jej relacje z córkami systematycznie pogarszały się. Córki miały do niej pretensje, że prowokowała ojca do awantur, że podejrzewała go o niewierność, że bezpodstawnie wzywała policję.

Uczestnik wracając do domu zastawał żonę pod wpływem alkoholu.

Uczestnik gotował posiłki, sprzątał, zajmował się dziećmi.

W czasie pobytu w Niemczech wnioskodawczyni coraz rzadziej kontaktowała się z rodziną. Przez krótki czas przekazywała po 300, 400 zł na miesiąc.

Do S. uczestniczka przyjechała pod koniec listopada 2007 roku. Doszło do awantury z uczestnikiem.

W okresie pobytu w mieszkaniu w S. od 2 marca do 7 kwietnia 2008 roku nie zajmowała się dziećmi. Chodziła na spotkania z koleżankami.

W 2008 roku uczestnik zaczął utrudniać uczestnicze korzystanie z mieszkania.

Od 13 lutego 2009 roku wnioskodawczyni przebywając w kraju mieszkała u znajomych.

We wrześniu 2009 roku uczestnik dowiedział się od G. W., że wnioskodawczyni spędziła z nim wakacje na G., że ma ona w Niemczech firmę i zarabia pieniądze.

W okresie małżeństwa wnioskodawczyni od 1 kwietnia do 17 lipca 1993 roku oraz od 28 lipca 1993 roku do 31 sierpnia 1994 roku pracowała jak szwaczka, w okresie od 10 marca do 30 kwietnia 1997 roku pracowała jako krawcowa, w okresie od 1 kwietnia do 31 sierpnia 1999 roku pracowała jako asystent na poczcie, w okresie od 15 lutego 2000 roku do 14 lutego 2006 roku pracowała w Domu Pomocy Społecznej w S.. Od października 2007 roku pracowała w Niemczech – opiekowała się starszymi ludźmi. Zarabiała 750 euro. Za mieszkanie i wyżywienie nie płaciła. Od wiosny 2011 roku jest bezrobotna.

Uczestnik od marca 2009 roku ma emeryturę w kwocie 4 600 zł netto.

Obecnie wnioskodawczynie mieszka w Ż. z matką.

Gdy wnioskodawczynie pracowała w Domu Pomocy Społecznej w S. niezbyt zajmowała się córkami. Rzadko po powrocie ze szkoły córki miały obiad. Ojciec albo coś przynosił do jedzenia albo gotował. Kiedy uczestnik pracował w K., to jak przyjeżdżał robił z córkami zakupy. Wnioskodawczynie zarobione pieniądze przeznaczała na swoje potrzeby. Czasem robiła drobne zakupy do domu.

Po zaprzestaniu służby wojskowej uczestnikowi w dniu 28 lutego 2009 roku wypłacono odprawę w wysokości 43 500 zł. Wypłacono mu również jednorazowe uposażenie w wysokości 61 770 zł za okres od 1 marca 2009 roku do 28 lutego 2010 roku. W tym czasie nie pobierał emerytury.

Dokonując ustaleń jak wyżej sąd wskazał, że okoliczność, że mieszkanie zostało przydzielone uczestnikowi jako kwatery służbowa nie ma znaczenia. Istotne jest, że małżonkowie kupili to mieszkanie w czasie małżeństwa – w 2002 roku. Ponieważ uczestnik rozporządził wspólnym samochodem bez zgody wnioskodawczynie, to w skład majątku wspólnego wchodzi wartość rynkowa tego samochodu ustalona przez biegłego na 6 300 zł. Sąd przyjął też, że uczestnik nie udowodnił faktu zaciągnięcia i zwrotu pożyczek od jego ojca.

Mając na uwadze powyższe, sąd pierwszej instancji wskazał, że wspólność małżeńska między M. J. i Z. J. istniała od 28 lutego 1987 roku do 9 czerwca 2010 roku. W skład majątku wspólnego wchodzi składniki wymienione w punkcie I podpunkt 1-91 postanowienia.

Art. 43 § 2 kro upoważnia każdego z małżonków do żądania ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Takie żądanie jest uzasadnione w razie łącznego spełnienia dwóch przesłanek: przyczynienie się w różnym stopniu do powstania majątku wspólnego oraz istnienie ważnych powodów.

Przyczynienie się do powstania majątku wspólnego to całokształt starań każdego z małżonków o rodzinę, a więc nie tylko wysokość zarobków, lecz i to, jaki użytek czynią oni ze swoich dochodów, także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z kolei ważnym powodem może być naganne postępowanie małżonka, polegające na tym, że w sposób naganny lub uporczywy nie przyczynia się on do powstania dorobku stosownie do swych sił i możliwości zarobkowych.

W niniejszej sprawie wnioskodawczynie nie przyczyniała się do powstania majątku w takim samym stopniu jak uczestnik i to nie tylko z tego powodu, że nie zawsze pracowała zarobkowo i osiągała niższe wynagrodzenie, ale przede wszystkim z tego względu, że uzyskane dochody przeznaczała na swoje potrzeby i przyjemności (także alkohol), a nie na utrzymanie rodziny. Także nakład jej osobistej pracy w wychowywaniu dzieci był znacznie niższy niż uczestnika; tak samo, jeśli chodzi o wkład pracy we wspólnym gospodarstwie domowym i to nawet w okresie, gdy uczestnik pracował poza miejscem zamieszkania.

Z tych względów Sąd uznał, że małżonkowie w nierównym stopniu przyczynili się do powstania majątku i ustalił, że wkład uczestnika wynosi 70%, a wnioskodawczynie 30%. Natomiast nie było podstaw do ustalenia tych udziałów w proporcjach proponowanych przez uczestnika, tj. 90 % i 10%. – byłoby to krzywdzące dla wnioskodawczynie i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zainteresowani zgodzili się na przyznanie składników majątkowych uczestnikowi. Jedyne środki zgromadzone w funduszu emerytalnym wnioskodawczynie zostały przyznane jej.

Wartość całego majątku wyniosła 188 889,28 zł. Udział wnioskodawczynie to 30%. Po odliczeniu przyznanych jej środków z funduszu emerytalnego (...), sąd zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawcy dopłatę wyrównującą w kwocie 46 357,00 zł. Płatność została rozłożona na trzy raty – uczestnik wprawdzie osiąga wysokie dochody z emerytury wojskowej, ale ma na utrzymaniu dorosłe córki, które mimo uzyskania wyższego wykształcenia, są bezrobotne.

Sąd nie uwzględnił wniosku uczestnika o rozliczenie nakładów na kształcenie i leczenie córek, ponieważ są to zwykłe wydatki związane z utrzymaniem rodziny i nie podlegają rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego.

W odniesieniu do żądania rozliczenia „kwoty skradzionej ze wspólnego konta przez wnioskodawczynię”, to uczestnik tej okoliczności nie udowodnił – wnioskodawczyni była uprawniona do dokonywania wypłat.

W odniesieniu do żądania rozliczenia odprawy emerytalnej, to została ona wypłacona w marcu 2009 roku, a zatem przed ustaniem wspólności i nie zostało wykazane, że środki te istniały na dzień ustania wspólności.

Tak samo – odnośnie środków zgromadzonych przez wnioskodawczynię w (...) U..

Koszty opinii biegłych obciążają strony po połowie.

Apelację złożyły obie strony.

Wnioskodawczyni zaskarżyła postanowienie w zakresie ustalenia nierównych udziałów, tj. punkt II orzeczenia oraz brak uwzględnienia w majątku wspólnym kwoty 105 270 zł, na którą składają się: odprawa emerytalna uczestnika oraz jednorazowe uposażenie.

Zarzuciła naruszenie przepisu art. 233 kpc w zw. z art. 43 § 1 i § 3 kro oraz art. 23 kro poprzez swobodne uznanie, że uczestnik przyczynił się w 70% do powstania majątku, a wnioskodawczyni w 30%, wbrew oczywistym faktom, że uczestnik od 2003 do 2008 roku faktycznie mieszkał w K., a na wnioskodawczynię spadały wszelkie obowiązki związane z utrzymaniem domu oraz na początku dwóch córek, że wnioskodawczyni praktycznie poza okresem macierzyństwa pracowała zarobkowo, że córki są skonfliktowane z matką i pomimo, że pozostawiła cały majątek, to regularnie wykonywała ciężący na niej obowiązek alimentacyjny. Zarzuciła również sprzeczność ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego polegająca na uznaniu, że odprawa emerytalna i jednorazowe wynagrodzenie wypłacone uczestnikowi w marcu 2009 roku nie wchodzi w skład dorobku małżeńskiego stron, wbrew oczywistym faktom, że strony żyły już w faktycznej separacji.

Podnosząc powyższe wnioskodawczyni wносиła o zmianę postanowienia poprzez uznanie, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni dodatkowo kwoty 100 722,78 zł tytułem dopłaty wyrównującej, ewentualnie uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Uczestnik także zaskarżył orzeczenie w zakresie ustalenia nierównych udziałów i wniósł o ich ustalenie na poziomie 90% dla uczestnika i 10% dla wnioskodawczyni.

Zarzucił naruszenie art. 227 kpc i 232 kpc poprzez niepoczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, ich niespójność z zebrany materiałem dowodowym.

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie faktów, zeznań i oświadczeń, uwzględnienie pożyczek zaciągniętych od ojca na kształcenie córek, zwrot połowy poniesionych przez niego wydatków na wychowanie i kształcenie córek, zwrot rodzinnego klejnotu – pierścionka, który w zamysle miał być przekazany najstarszej córce, rozłożenie spłaty wnioskodawczyni na 7 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacje nie są uzasadnione i jako takie podlegają oddaleniu.

Zasadniczy zarzut obu apelacji odnosi się do ustalenia nierównych udziałów. Apelacja wnioskodawczyni kwestionuje w ogóle zasadność uwzględnienia wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów, natomiast uczestnik zarzuca, że sąd pierwszej instancji ustalił niewłaściwe proporcje, mianowicie winien – zgodnie z jego wnioskiem – ustalić jego

udział w wysokości 90%, zaś wnioskodawczyni – w wysokości 10%, tymczasem ta proporcja została ustalona: 70% i 30%.

Zasadą – wyrażoną w przepisie art. 43 § 1 kro – są równe udziały małżonków w majątku wspólnym.

Jak stanowi przepis art. 43 § 2 kro z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku.

Wskazać należy, że ciężar wykazania zasadności wniosku o ustalenie nierównych udziałów – zgodnie z regułą określoną w przepisie art. 6 kc – ciąży na podmiocie zgłaszającym taki wniosek.

Sąd pierwszej instancji miał podstawy dla ustalenia nierównych udziałów. Słusznie uznał – w oparciu o zaoferowany przez uczestnika postępowania materiał dowodowy – że zostały spełnione obie przesłanki uwzględnienia wniosku, mianowicie: różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego oraz ważne powody.

Sąd okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia i wnioski, że w okolicznościach ujawnionych w postępowaniu o podział majątku wspólnego byłych małżonków J. stopień przyczynienia się uczestnika do powstania wspólnego majątku był większy niż wnioskodawczyni.

W tym kontekście nie może być uznany za zasadny zarzut apelacji wnioskodawczyni, że sąd z naruszeniem przepisu art. 233 kpc „wbrew oczywistym faktom” ustalił nierówne udziały.

Sąd swoje ustalenia oparł na dowodach. Istotnie, pierwszorzędnym dowodem były zeznania złożone przez córki stron, które rzeczywiście pozostają w złych relacjach z matką, w zasadzie nie utrzymują kontaktów, niemniej okoliczność ta sama w sobie nie może wyłączać wiarygodności zeznań P. J. i R. J..

Córki stron jednoznacznie i zgodnie zeznawały, że to ojciec ponosił zdecydowanie większy trud w zakresie wszelkich sfer życia rodziny, zarówno w zakresie zabezpieczenia podstaw egzystencji, zarobkowania, jak również w zakresie wkładu, zaangażowania i nakładu osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Powyższe – zgodnie z przepisem art. 43 § 3 kro – także uwzględnia się przy ocenie w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Oceny tej nie może zmieniać podnoszona w apelacji wnioskodawczyni okoliczność, że uczestnik w latach 2003-2008 pracował w K.. Uczestnik przyjeżdżał do domu do S. co tydzień na kilka dni i to wówczas ronił zakupy, a od 2005 roku jedna z córek także na co dzień mieszkała z nim. Córki stron wskazywały na koncentrację ich matki na swoim życiu, na przyjemnościach. Wnioskodawczyni mobilizowała się w sprawy dbałości o mieszkanie tylko w czasie poprzedzającym przyjazd męża z K..

Wnioskodawczyni nie zdołała podważyć okoliczności ujawnionych przez córki. Te zaś uprawniały sąd do oceny jakiej dokonał.

Trafnie został również podniesiony przez sąd rejonowy aspekt dotyczący użytku, jaki małżonkowie czynili ze swych dochodów, racjonalnego wydawania pieniędzy. W tym zakresie także z dowodów zaoferowanych przez uczestnika wynika, że wnioskodawczyni miała część zarobionych przez nią pieniędzy przeznaczoną na swoje potrzeby i przyjemności, w tym na alkohol.

Wreszcie, w ocenie sądu okręgowego, nie można również całkowicie pominąć – co nie było dotychczas podnoszone – kwestii „udziału” w powstaniu zasadniczego składnika majątku wspólnego stron, mianowicie stanowiącego odrębną własność lokalu mieszkalnego. Lokal ten został nabyty w czasie wspólności ustawowej przez oboje małżonków za kwotę 5 000 zł. Natomiast jego wartość rynkowa wynosiła w dacie nabycia 77 800 zł.

Lokal ten został przydzielony Z. J. jako kwatera stała w trybie przepisów ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych uprawnionego i jego rodziny.

Tak korzystne warunki finansowe powstania tego składnika majątku wspólnego miały swoje źródło przede wszystkim jednak w osobie samego uczestnika. Takie „przysporzenie”, oczywiście z założeniem, że będzie służyło całej rodzinie, powinno być zatem odniesione także do udziału tego małżonka.

Co do istnienia ważnych powodów, to także jest racja, że całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwalał na uznanie ich zaistnienia. Należy podzielić stanowisko

Sądu Rejonowego, że wnioskodawczyni w sposób nienależyty funkcjonowała jako członek rodziny. Podejmując pracę w Niemczech właściwie zerwała z rodziną, nie interesowała się córkami, koncentrowała się na zaspokajaniu swoich potrzeb. Wskazać należy, że wyrazem takiej oceny było również ostatecznie uznanie wyłącznej winy właśnie po stronie uczestniczki za rozkład pożycia małżeńskiego. W takich okolicznościach uznanie równości udziałów małżonków w majątku wspólnym kolidowałoby z zasadami współżycia społecznego.

Wskazać w tym miejscu trzeba, że rację ma uczestnik wskazując w apelacji, że dla oceny istnienia ważnych powodów dla ustalenia nierównych udziałów wina nie może być pozbawiona znaczenia, zwłaszcza, jeśli jest tego rodzaju, że świadczy o zaniedbywaniu obowiązków względem rodziny, co przecież w niniejszej sprawie miało miejsce.

W kwestii zarzutu apelacji wnioskodawczyni dotyczącego nieuwzględnienia jako składnika majątku wspólnego odprawy emerytalnej i jednorazowego wynagrodzenia wypłaconych uczestnikowi.

Jak wynika z dowodów zgromadzonych w sprawie uczestnik z tytułu zwolnienia z zawodowej służby wojskowej otrzymał odprawę w wysokości 43 500 zł w dniu 28 lutego 2009 roku (k. 405) oraz w dniu 24 marca 2009 roku otrzymał jednorazowo wypłatę świadczenia pieniężnego przysługującego przez okres roku po zwolnieniu z zawodowej służby wojskowej za okres od dnia 1 marca 2009 roku do dnia 28 lutego 2010 roku w wysokości 61 770 zł netto (k. 462). Jednocześnie pierwszą emeryturę wypłacono mu w marcu 2010 roku (k. 472).

Wspólność małżeńska istniała między małżonkami J. do dnia 9 czerwca 2010 roku. Zatem istotnie, pieniądze te jako wypłacone przed ustaniem wspólności należą do dorobku. Niemniej dla uznania zasadności zarzutu, wnioskodawczyni powinna była wykazać, że pieniądze te były na dzień ustania wspólności, bądź zostały za nie nabyte jakieś składniki majątku wspólnego albo że zostały zużyte w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Taki dowód przeprowadzony nie został. Tymczasem skoro to wnioskodawczyni wskazywała na przynależność tych składników do majątku wspólnego, to ją obciążał dowód wykazania powyższego, czego skutecznie nie uczyniła. Z drugiej strony – co jasno wynika z informacji Wojskowego Biura Emerytalnego w Ł. – w okresie od dnia 1 marca 2009 roku do końca lutego 2010 roku uczestnik miał zawieszoną wypłatę emerytury, właśnie z uwagi na wypłatę jednorazowego świadczenia jak wyżej. Te pieniądze z jednorazowego świadczenia musiały być przeznaczone na bieżące utrzymanie. W przeliczeniu na miesiąc była to kwota około 5 tys. zł. Uczestnik zaś miał na utrzymaniu oprócz siebie dwie córki, kształcące się poza miejscem zamieszkania.

Apelacja uczestnika jest wyrazem braku jego zgody na ustalone przez sąd pierwszej instancji proporcje udziału każdego z małżonków w majątku wspólnym. Uczestnik ponownie przywołuje w apelacji okoliczności odnoszące się do przesłanek ustalenia nierównych udziałów, wskazując że wnioskodawczyni sprzeniewierzyła się obowiązkowi wobec rodziny. Apelacja uczestnika w istocie rzeczy nie zawiera jednak żadnych konkretnych zarzutów pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji w zakresie przyjętych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Nie podaje dlaczego w ocenie apelującego udział winien być określony w proporcji 90% uczestnik, a 10% wnioskodawczyni. Samo wskazanie uczestnika, że według niego takie winny być proporcje nie może – co oczywiste – być wystarczające.

Punktem wyjścia dla oceny zarzutu uczestnika winno być stwierdzenie, że określenie wysokości udziałów małżonków nie jest zwykłą czynnością rachunkową. Takie ustalenie może mieć charakter jedynie przybliżony.

Wniosek uczestnika zmierzający do przyjęcia proporcji 90 % do 10% na jego korzyść w rzeczywistości prawie pozbawia wnioskodawczynię udziału w majątku wspólnym. W okolicznościach niniejszej sprawy nie może być przyjęty. Dysproporcja byłaby zbyt daleko idąca. Nie można przypisywać – tak jak to czyni apelujący uczestnik – znaczenia

temu, że strony miały różne wykształcenie – wnioskodawczynie niższe niż uczestnik, że zarobki wnioskodawczynie były też znacznie niższe. Ta okoliczności muszą być poza prawnym znaczeniem. Poza tym uczestnik nie dowiódł, że wnioskodawczynie jedynie w jakiś znikomy sposób przyczyniała się do powstania majątku. Przecież nie było tak, że w ogóle w małżeństwie nie pracowała. Wnioskodawczynie wykazała, że z przerwami pracowała od 1993 roku do 2006 roku, potem wyjechała do pracy do Niemiec, wcześniej – przed 1993 rokiem miała małe dzieci. Był czas – w okresie pracy uczestnika w K. – że to przecież tylko ona w tygodniu była z dziećmi (ze starszą córką do 2005 roku).

W sytuacji jak wyżej przyjęcie dysproporcji jak we wniosku uczestnika pozostawałoby w sprzeczności z ustaleniami i byłoby dla wnioskodawczynie krzywdzące.

Ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji natomiast jest adekwatna. W przedstawionych wyżej okolicznościach proporcję 70% uczestnik i 30 % wnioskodawczynie uznać należy za uprawnioną.

Co się tyczy pozostałych wniosków zawartych w apelacji uczestnika, także one nie mają podstaw. Sąd pierwszej instancji szczegółowo wskazał przyczyny, dla których odmówił wiarygodności twierdzeniu uczestnika o zaciągnięciu pożyczek od ojca, jak również nie uwzględnił wniosku o zwrot połowy poniesionych kosztów na wychowanie i kształcenie córek. Tak samo odnośnie wniosku apelacji o zwrot „klejnotu rodzinnego”. Sąd rejonowy miał uzasadnione podstawy dla przyjęcia oceny, że pierścionek stanowił darowiznę męża dla żony. Pierścionek ma wygrawerowaną dedykację: K. Myszcze”. Sam uczestnik wskazał, że pierścionek podarował żonie. W takiej sytuacji przedmiot ten prawidłowo nie został uznany jako składnik majątku wspólnego. Stanowi majątek osobisty wnioskodawczynie. Okoliczność, że uczestnik przekazał go z myślą, że następnie zostanie przekazany córkom, oceny jak wyżej w żaden sposób nie zmienia.

Sąd okręgowy w całości akceptuje wywody sądu pierwszej instancji i przyjmuje za własne bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Zresztą w apelacji uczestnik – poza ponownym lakonicznym postawieniem tych wniosków – nie przytacza jakichkolwiek zarzutów pod adresem oceny tychże dokonanej przez sąd rejonowy.

Nie może również odnieść skutku wniosek uczestnika o rozłożenie zasądzonej na rzecz wnioskodawczynie dopłaty na raty na okres 10 lat. W apelacji uczestnik wskazał, że leczy się przewlekle, ponosi z tego tytułu wysokie koszty, także na utrzymanie domu, jedna z córek jest bezrobotna.

Pomijając, że uczestnik w żaden sposób nie udokumentował swojej złej sytuacji zdrowotnej i wydatków w tym zakresie ponoszonych, to uwzględnienie jego wniosku naruszałoby ponad miarę interes wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie jest uprawniona do określonej w orzeczeniu dopłaty. W sytuacji rozłożenia jej na jakiegokolwiek raty, realna wartość świadczenia należnego wnioskodawczynie obniża się. Tymczasem dopłata ma rekompensować utratę praw do majątku wspólnego, w tym także do mieszkania. Celem jej jest także umożliwienie, a co najmniej ułatwienie zorganizowania określonego zabezpieczenia mieszkaniowego – wnioskodawczynie nie ma tymczasem własnego mieszkania. Zważyć należy, że wnioskodawczynie ma status osoby bezrobotnej, jest to okoliczność, która także nie może pozostawać bez znaczenia i negatywnie rzutować na wniosek o rozłożenie na raty. Ponadto uczestnik musiał liczyć się z obowiązkiem spłaty już od dłuższego czasu – w toku sprawy – dla celów ugodowych – zgadzał się na spłatę w wysokości 20 000 zł. Sąd pierwszej instancji wydał orzeczenie w dniu 21 października 2014 roku, rozłożył dopłatę na trzy raty. Terminy wykonania rat już minęły, niemniej upłynął od orzeczenia okres powyżej pół roku. Uczestnik mógł zatem poczynić już określone oszczędności. Jeśli zaś potrzeba jest zaciągnięcia pożyczki, to niewątpliwie uczestnik ma zdolność kredytową, także zabezpieczenie majątkowe – w postaci choćby prawa do lokalu.

Z tych względów także apelacja uczestnika nie zasługuje na uwzględnienie.

Obie apelacje jako nieuzasadnione podlegają oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 385 kpc.

Wobec takiego rozstrzygnięcia na zasadzie art. 520 § 1 kpc każda ze stron ponosi koszty postępowania apelacyjnego we własnym zakresie.